

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Biuro jest już gotowe, te, które, przynajmniej przez dwa najbliższe lata, zajmował będzie Morgan De Sanctis jako menadżer zespołu Romy. Z nim Gianluca Gombar, odpowiedzialny za logistykę szatni, w praktyce pierwszy współpracownik właśnie De Sanctisa.

Praktycznie były bramkarz usiadł na ławce, z kolei Gombar, który był już z zespołem w Pinzolo, będzie jego prawą ręką. Dziś rozpoczął kontakty z piłkarzami, przy powrocie do Trigorii po dwóch dniach odpoczynku i będzie miał rolę operacyjną do wyjazdu do Seville. To będzie początek nowej drogi, po tym jak w ostatnich dniach pożegnał Monaco i zawiesił buty i rękawice na kołku. Wystartuje od Romy i Rzymu, miasta, w którym on i jego rodzina, po przebieżeniu świata, zdecydowali się żyć. Od Udine do Neapolu, przez Sтамбуł i Sewillę, De Sanctis nie miał nigdy problemów z aklimatyzacją w różnych rzeczywistościach i poznawaniem ludzi, których spotkał potem na swojej długiej drodze. Monchi jest jedną z nich: w Hiszpanii obydwaj pracowali razem, dlatego gdy tylko dyrektor sportowy zajął swoje miejsce, zaproponował byłemu bramkarzowi powrót do Rzymu. De Sanctis trochę pomyślał, potem podjął nową przygodę i powiedział o tym Monaco: *"Morgan De Sanctis - słowa klubu z księstwa - opuszcza mistrza Francji, gotowy do podjęcia nowych wyzwań. Osoba ciepła, uśmiechnięta, utalentowana, która opuszcza nas po sezonie z tytułem mistrza Francji 2016/2017. Będiesz zawsze w naszym sercu"*.

Monaco dziękuje, De Sanctis również, ale dziękują też inni byli gracze Romy, którzy, w ten lub inny sposób, wrócili do pracy w Romie. Balzaretti, który jest w sztabie dyrektora sportowego i zajmuje się graczami na wypożyczeniach, Sebino Nela, odpowiedzialny za relacje z kibicami, dalej Cafu i Balbo, którzy zostali wdrożeniu, z różnymi zadaniami, w akademiach rozsianych po świecie. Wszystkie akademie koordynuje Bruno Conti, odpowiedzialny przez lata za sektor młodzieżowy, z kolei drogę telewizyjną (jest głosem technicznych oficjalnego kanału) Alessio Scarchilli. Wszystko w oczekiwaniu, rzecz jasna, na najważniejszego ze wszystkich: Totti będzie pracował w bliskim kontakcie właśnie z De Sanctisem, od dziś każdy dzień jest dobry na rozpoczęcie nowej przygody.

Autor: abruzzo